IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 78)**

z dnia 16 września 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 78)

16 września 2021 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem poseł **Anny Paluch (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Klimatu i Środowiska na temat funkcjonowania gospodarki odpadami komunalnymi (opłaty, plastic tax, ewentualne wprowadzenie kaucji za butelki plastikowe, składowanie odpadów, w tym niebezpiecznych).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Ozdoba** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Iwo Nagórny** wiceprezes Zarządu Polskiej Izby Gospodarki Odpadami, **Adam Małyszko** prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów, **Andrzej Gantner** wiceprezes Zarządu Polskiej Federacji Producentów Żywności Związku Pracodawców, **Bartłomiej Morzycki** dyrektor generalny Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego w Polsce, **Filip Piotrowski** przedstawiciel Polskiego Stowarzyszenia Zero Waste, **Monika Mierosławska** przedstawicielka Stowarzyszenia „Polski Recykling”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Przypominam, że porządek dzienny naszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie informacji ministra klimatu i środowiska na temat funkcjonowania gospodarki odpadami komunalnymi, czyli opłat, plastic tax, ewentualnie wprowadzenia kaucji za butelki plastikowe, składowanie odpadów, w tym niebezpiecznych.

Witam pana ministra Jacka Ozdobę, sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami. Jak rozumiem, lista obecności wskazuje, że mamy kworum niezbędne do przeprowadzenia posiedzenia. Co do porządku dziennego już przypomniałam. Czy są jakieś uwagi do porządku? Nie widzę.

Oddaję głos panu ministrowi Jackowi Ozdobie. Proszę o przedstawienie informacji, po czym przystąpimy do debaty. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, jeżeli chodzi o informację dotyczącą gospodarki odpadowej, to przede wszystkim skupię się na kwestiach legislacyjnych, co jest oczywiście związane z miejscem, gdzie się w tej chwili znajdujemy. Otóż, mamy w toku kilkanaście ustaw, kilka jest za nami. Jeżeli chodzi o kompetencje, które ja posiadam w zakresie gospodarki odpadowej, udało nam się przeprowadzić dwie nowelizacje: ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach i ustawy o odpadach. Jedna dotyczyła limitów i pewnego uporządkowania kwestii związanych z poziomami recyklingu. Druga jest dość duża i wprowadza mechanizm blokujący gigantyczne koszty w przypadku metody „od wody”, możliwość dofinansowania od gminy, zmianę częstotliwości odbioru odpadów, podwyższenie stawki maksymalnej, jeżeli chodzi o nieruchomości niezamieszkane, możliwość indywidualizacji znakowania odpadów i szereg zmian, które były wynikiem rozmów ze stroną samorządową. Ten projekt był bardzo szeroko konsultowany.

W tej chwili mamy w toku ustawę dotyczącą rozszerzonej odpowiedzialności producenta. Z uwagi na obszerność materiału i prośbę różnych stron konsultacje są przedłużone do 20 września.

Wczoraj – to jest świeża informacja – uzyskałem wpis do wykazu prac rządu w sprawie systemu kaucyjnego, powszechnego, bezparagonowego, niewprowadzającego kryteriów dotyczących np. czy to są automaty, czy też nie. Chcemy uniknąć narzucania przez ustawodawcę konkretnych rozwiązań. System jest wynikiem analiz, które przeprowadziliśmy w różnych krajach oraz propozycji ze strony przedsiębiorców.

Kolejna nowelizacja to oczywiście implementacja dyrektywy (tzw. *single-use plastics*), którą planujemy zamknąć legislacyjnie w tym roku. Niestety, ale nie otrzymywaliśmy od Komisji Europejskiej określonych wytycznych. Dopiero jak otrzymaliśmy, to dołączyliśmy do tego, co było już w biegu. Tak że tutaj jest minimalne opóźnienie w tym zakresie. Poza kwestią związaną z Ministerstwem Klimatu jest jeszcze kwestia nadzorowania głównego inspektora – inicjatywy, którą podjął Główny Inspektor Ochrony Środowiska w zakresie nowelizacji Kodeksu karnego i Kodeksu wykroczeń. To największa tego typu nowelizacja od lat 90. Podwyższenie dolnej i górnej granicy dla odpowiedzialności karnej za przestępstwa środowiskowe oraz zmienienie reguły nawiązki na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, ponieważ przestępcy środowiskowi przez 10 lat wpłacili 1mln zł. W 2014 r. z tytułu orzekanych kar na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska wpłynęło 1,5 tys. zł. co w naszej ocenie jest czymś absolutnie niedopuszczalnym, zważywszy na to, że skala porzuceń odpadów w kraju jest bardzo duża. Mówimy tutaj o tych problemach, które już nie mogą być rozwiązane na gruncie administracyjnym, czy na gruncie odpowiedzialności z tytułu popełnionego czynu, ponieważ nie ma możliwości ściągnięcia ze sprawcy środków, które pokryją koszt sprzątnięcia. To jest priorytet ze względu na to, że są to np. odpady niebezpieczne, a na to są potrzebne pieniądze. Uważamy, że dodatkowe źródło i możliwość dofinansowania sprzątnięcia, na zasadach art. 26a ustawy o odpadach, będzie możliwa dzięki dodatkowym środkom. Wiem, że te koszty w tej chwili są bardzo duże.

Oprócz tego jest jeszcze nowelizacja Kodeksu wykroczeń. Tu również podwyższamy dolną granicę. Zebrałem wszystkie propozycje, które padały z różnych resortów, i w tej chwili jest to w jednej nowelizacji. Dotyczy to miejsc publicznych, lasów, łąk, również kwestii wypalania traw. Tu również podwyższamy dolną i górną granicę po to, aby wyciągać większe konsekwencje wobec wszystkich tych, którzy niszczą nasze środowisko.

Będziemy też nowelizowali ustawę o Inspekcji Ochrony Środowiska w zakresie dodania nowych kompetencji dla inspektorów, co do zbierania materiałów dowodowych w postępowaniach, które dotyczą ich kompetencji, możliwości większego używania dronów, fotopułapek, wszystkich tych możliwości technicznych, które umożliwią zmniejszenia szarej strefy.

Oprócz tego oczywiście popularyzujemy nowe technologie, modernizujemy urząd Głównego Inspektora Ochrony Środowiska. Założyłem ten departament, który w tej chwili prowadzi akcję dotyczącą kontrolowania transportów (transgranicznych i krajowych) w gospodarce odpadowej. Kilka dni zwiększonej intensywności działań we współpracy z Krajową Administracją Skarbową, ze Strażą Graniczną, z Policją, z Inspekcją Transportu Drogowego przynosi określone rezultaty w postaci zwiększenia wykrywalności nowych ujawnionych procederów, które oczywiście dotyczą szarej strefy i należy z tym walczyć.

Podpisaliśmy list intencyjny z Policją w zakresie współpracy i większej wymiany informacji związanej z możliwością funkcjonowania Bazy Danych Odpadowych, która również została ustabilizowana. Baza jest coraz bardziej przyjaznym systemem, który daje nam możliwości obserwowania i weryfikowania, czy nie dochodzi do nieprawidłowości w gospodarce odpadowej oraz wykorzystania potencjału, który tkwi w określaniu surowców z uwagi na to, że wiemy, jak wygląda strumień tych odpadów, co w tej chwili jest największą luką inwestycyjną i gdzie mamy problem, jeżeli chodzi o gospodarkę odpadową.

Przeprowadziliśmy cały proces konsultacji ze spalarniami, które są na terenie kraju w zakresie wykorzystania obecnych możliwości technologicznych w celu zwiększenia

pozwoleń prawnych w stosunku do tego, co mogą np. unieszkodliwić termicznie. Był tutaj problem formalnoprawny, ale on został rozwiązany.

To tyle w skrócie, pani przewodnicząca. Oczywiście jestem gotowy na odpowiedzi razem ze swoim zespołem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Szanowni państwo mamy 1,5 godziny na dyskusję, bo o godzinie 13.45 musimy opuścić tę salę w związku z kolejnym posiedzeniem. Zachęcam państwa do krótkich wypowiedzi. Myślę, że 3-minutowe byłyby optymalne.

Otwieram dyskusję. Proszę państwa posłów o zapisywanie się do głosu. Zdaję sobie sprawę, że w naszym posiedzeniu również uczestniczą przedstawiciele strony społecznej, których niniejszym witam i cieszę się z państwa udziału. Zawsze bierzemy pod uwagę stanowisko strony społecznej i zawsze z szacunkiem wysłuchujemy państwa zdań. Jak państwo wiecie, regulamin przewiduje, że najpierw zabierają głos posłowie, potem zabierają głos przedstawiciele strony społecznej. Tak więc po wypowiedziach poselskich z przyjemnością państwu udzielę głosu, jeśli wyrazicie takie życzenie.

Bardzo proszę, kto z państwa posłów chciał zabrać głos? Pan poseł Górski? Proszę uprzejmie.

Poseł Maciej Górski (PiS):

Szanowny panie ministrze, szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pan minister wspomniał, że trwają prace nad systemem kaucyjnym. Niedawno rozmawiałem z samorządowcami, którzy wręcz apelują o to rozwiązanie, bo mieszkańcy zgłaszają im niezadowolenie z wysokości opłat za śmieci. W tym upatrują szansy na obniżenie kosztów. Mam pytanie. Jakie opakowania w pierwszej kolejności będą poddane systemowi kaucyjnemu? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Było i zwięźle, i treściwie.

Bardzo proszę, pani poseł Zielińska. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, moje pytanie odnośnie do pełnego wdrożenia dyrektywy *single-use plastics* i harmonogramu, ponieważ rozszerzona ustawa o systemie kaucyjnym częściowo realizuje tę dyrektywę. W maju mówił pan, że będzie w Sejmie w czerwcu, lipcu – tak zapisałam. Dzisiaj jest wrzesień i jeszcze jej nie ma. Z czego wynikają te opóźnienia? Co z pozostałymi elementami dyrektywy – jaki jest harmonogram ich wdrożenia? Czy do końca roku, tak jak pan wspomniał na początku, możemy liczyć na pełne wdrożenie tej dyrektywy, której termin większości zapisów upłynął 3 lipca? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Mucha, proszę uprzejmie, potem pani poseł Hanajczyk.

Poseł Joanna Mucha (Polska2050):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Mam kilka pytań. Przepraszam za spóźnienie, ale niestety poprzednia Komisja dopiero w tej chwili się skończyła. W pierwszym pytaniu chciałam powtórzyć pytanie pani przewodniczącej Zielińskiej w zakresie unikania stosowania artykułów jednorazowych, to str. 4 w państwa opracowaniu. Polska do tej pory nie wdrożyła dyrektywy w sprawie zmniejszenia wpływu niektórych produktów z tworzyw sztucznych na środowisko. Czy ministerstwo mogłoby uzasadnić brak wdrożenia oraz planowany harmonogram prac i udostępnić projekty zmian w ustawach, celem wprowadzenia tych dyrektyw? Czy ministerstwo dysponuje analizą, jakie koszty finansowe i środowiskowe powoduje opóźnienie we wprowadzaniu ww. dyrektywy?

Drugie pytanie w zakresie potrzeb inwestycyjnych ujętych w zmienionym w maju 2021 r. „Krajowym planie gospodarki odpadami”. Czy ministerstwo monitoruje realizację przedsięwzięć w zakresie zbiórki i zagospodarowania bioodpadów, w szczególności bioodpadów

kuchennych? Zgodnie z dyrektywą 2018/851 zmieniającą dyrektywę 2008/98/WE państwa członkowskie będą mogły zaliczać bioodpady kuchenne poddawane obróbce tlenowej lub beztlenowej do odpadów poddanych recyklingowi tylko wtedy, gdy zostały selektywnie zebrane lub posegregowane u źródła. W tym kontekście nie są potrzebne moce przerobowe w sortowniach, tylko instalacja do kompostowania i obróbki beztlenowej bioodpadów zebranych u źródła. Czy ministerstwo dysponuje danymi, jakie są potrzeby inwestycyjne w tej dziedzinie?

Pytanie trzecie. Zgodnie z danymi GUS w 2020 r. na składowiska przekazano 39% odpadów. W informacji ministerstwa jest mowa o 41% w 2017 r. Czy ministerstwo dysponuje analizami, jakiego rodzaju i jakiej mocy instalacji brakuje w krajowym systemie gospodarki odpadami, żeby osiągnąć cel wynikający z ww. dyrektyw składowania poniżej 10% wytworzonych odpadów komunalnych?

Kolejne pytanie dotyczy informacji na temat planowanego wprowadzenia systemu kaucyjnego (str. 13). Czy tak późne wejście w życie systemu kaucyjnego, czyli do końca 2024 r., nie utrudni osiągnięcia zaplanowanego na 2025 r. poziomu 55% recyklingu? Dlaczego system kaucyjny przewidziany jest jedynie dla opakowań plastikowych, a nie również dla szklanych i puszek aluminiowych po napojach? Bardzo ważne pytanie i bardzo poproszę o odpowiedź na to pytanie.

Jakie analizy przeprowadziło dotychczas ministerstwo w zakresie zaplanowania systemu? Czy i kiedy będą one udostępnione, np. analizy kosztów wdrożenia i utrzymania systemu? Muszę powiedzieć, że ten brak przejrzystości i dostępności tych analiz jest czymś bardzo zaskakującym.

Mowa jest o przekazywania do konsultacji publicznych projektu ustawy wprowadzającej system kaucyjny w II połowie bieżącego roku. Czy można poznać bardziej precyzyjną datę? To jest na stronie 14 informacji.

Ostatnie pytanie. Jednym z podstawowych zarzutów podnoszonym przez producentów opakowań do projektu ustawy wprowadzającej ROP jest fakt, że w projekcie zakłada się obciążenie opłatami producentów, natomiast wpływ na efektywność systemu zbiórki i w efekcie przygotowanie surowców do recyklingu pozostaje w gestii jednostek samorządu terytorialnego. Jak ministerstwo na ten zarzut odpowie? Bardzo istotny zarzut ze strony jednostek samorządu terytorialnego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Hanajczyk i może potem będzie tura odpowiedzi.

Poseł Agnieszka Hanajczyk (KO):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, w mojej ocenie ogromnym problemem są zużyte opony, które są masowo wywożone do lasów. Czy ministerstwo rozważa w ogóle, ma jakiś sposób na rozwiązanie tego naprawdę poważnego problemu? Oczywiście teoretyzując, czy można byłoby wprowadzić taki system, jaki jest przy rynku akumulatorów? To znaczy, dodatkowa opłata przy zakupie. Chyba że stare opony są pozostawione w sklepie lub w serwisie.

Drugie pytanie. O ile spadła – jeśli ministerstwo potrafi określić – ilość plastikowych odpadów po wprowadzeniu obowiązkowej opłaty za foliowe reklamówki, foliówki czy nazywane czasami „zrywki"? Krótko mówiąc, czy ta opłata po prostu działa? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poprosiłabym pana ministra o odpowiedź na pytania państwa posłów. Proszę uprzejmie.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Na wstępie bardzo bym prosił, żeby przy zadawaniu pytania nie stawiać tez, bo one nie są prawdziwe. Jak ktoś słucha, to może pomyśleć, że system kaucyjny nie jest związany ze szkłem, co jest po prostu nieprawdą.

Co do specyfiki czy właściwie co będzie objęte w propozycji ustawowej w tej chwili, która jest na stole i uzyskała wpis do wykazu prac rządu. Są to butelki PET do 3 l oraz 1,5 l na szkło wielokrotnego użytku. Co do dyrektywy *single-use plastics* przedłużyliśmy konsultacje z uwagi na brak wytycznych i rozporządzeń, których do teraz nie dostaliśmy

od Komisji Europejskiej, dlatego byliśmy zmuszeni wydłużyć konsultacje. Zakończyliśmy je i mimo to dalej brakuje tych rozporządzeń.

Na marginesie dodam, że więcej niż 10 krajów Unii Europejskiej dalej ma problem z tym wdrożeniem, wynikający z tego, że po prostu Komisja Europejska na bardzo późnym etapie przysłała konkretne wytyczne, które z tych kategorii będą się wpisywały w regulacje ustawowe będące wynikiem dyrektywy *single-use plastics*. My nie czekaliśmy na to. Planujemy, aby do marca to zamknąć i w marcu już weszłaby w życie nowelizacja, która dotyczy właśnie dyrektywy *single-use plastics*.

Co do kwestii związanej z uzupełnieniem luki inwestycyjnej to myślę, że najlepiej będzie, jak zakończymy „Krajowy plan gospodarki odpadami". Tam będzie to opisywane. W tej chwili ciężko mi mówić, ile brakuje nam spalarni itd. To wymagałoby wielogodzinnej dyskusji i pokazania szczegółowych analiz, które są w ramach przygotowanego „Krajowego planu gospodarki odpadami".

Co do systemu kaucyjnego. Rok 2024 to rok graniczny wejścia w życie czy właściwie czas dostosowania wszystkich tych systemów. My planujemy, że już od 1 lipca 2022 r. wejdzie w życie ustawa kaucyjna. Okres dwuletni to będzie taki okres dostosowawczy, poza tym nie wylewamy dziecka z kąpielą. Trzeba patrzeć na to, że niektóre systemy już w tej chwili funkcjonują. Nie można z dnia na dzień wprowadzić tego typu regulacji.

Co do strat z tytułu *single-use plastics* ciężko mi określić, bo, jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa, to raczej w drugą stronę będzie to powodowało. Oczywiście kwestia środowiska jest tu najważniejsza, więc nie bardzo jestem w stanie coś tu wskazać.

Dlaczego nie ma puszek? W tej chwili 80% aluminium jest zbierane. Dlatego na tym etapie uznaliśmy, że propozycja będzie dotyczyła szkła i butelek PET. Oczywiście w ramach konsultacji, w ramach dalszej ścieżki legislacyjnej, jeżeli rzeczywiście będzie taka potrzeba, to rozważymy też system związany z aluminium, ale w chwili obecnej jest to towar deficytowy i on automatycznie, z uwagi na specyfikę materiału, jest w obrocie.

Jeżeli chodzi o zużyte opony, to rzeczywiście jest to gigantyczny problem. Padło tu chyba hasło, że chodzi o lasy. Rzeczywiście tak jest i jeszcze dzikie porzucenia. Na moje polecenie zinwentaryzowano w kraju (razem z Państwową Strażą Pożarną), ile jest takich miejsc, dlatego, że to przedstawia bardzo wysoką kaloryczność i bardzo szkodliwy dla środowiska tzw. „samozapłon", w który nigdy nie wierzę. Konsultujemy tę kwestię z branżą.

Jeśli chodzi o depozyt, nie chciałbym w tej chwili wypowiadać się na ten temat. Bardziej o kwestii użycia jeszcze raz, czyli recykling tych opon. Podwyższenie poziomu, który wskazuje branża, powodowałoby, że opony przestałyby pojawiać się w różnych dziwnych miejscach, a szczególnie w lasach. Lasy Państwowe wydają dziesiątki milinów zł na sprzątanie nie tylko opon, lecz także odpadów komunalnych, różnych innych odpadów niebezpiecznych, które są porzucane, co oczywiście jest problemem nie tylko dla nas, ale dla ministerstwa, dla lasów i dla wszystkich, którzy korzystają ze środowiska.

Co do monitorowania odpadów – oczywiście, że tak jest. Co do luki inwestycyjnej to możemy odpowiedzieć na piśmie. W tej chwili nie jestem w stanie precyzyjnie wskazać, jaka ta luka inwestycyjna jest i jak to się klasyfikuje.

Było pytanie odnośnie foliówek. Czy pan naczelnik jest w stanie na nie odpowiedzieć? To bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Gospodarki Odpadami MKiŚ Paweł Sosnowski:

Paweł Sosnowski, naczelnik w Departamencie Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Klimatu i Środowiska.

W momencie, kiedy przepisy wchodziły w życie w 2018 r., szacowano, że na głowę mieszkańca w Polsce wydawanych jest około 300 sztuk torebek z tworzywa sztucznego. Obecne szacunki, na podstawie opłat recyklingowych, wskazują na to, że takich torebek jest wydawanych rocznie około dwudziestu kilku sztuk na głowę mieszkańca. Ewidentnie widać efekt opłaty recyklingowej.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Uzupełniając jeszcze wcześniejszą swoją wypowiedź, co do luki inwestycyjnej, najwłaściwszym tutaj będzie dokument, który w tym roku powinniśmy zakończyć, jeżeli cho-

dzi o przygotowanie – „Krajowy plan gospodarki odpadami". Tam będzie to precyzyjnie pokazane. W tym roku planujemy te prace, ponieważ chcemy przyjąć KPGO do czerwca 2022 r. Oczywiście jeżeli jest potrzeba przysłania jakichś dokumentów, analiz, to jesteśmy na to otwarci.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Czy ktoś z państwa posłów jeszcze chce zabrać głos? Proszę bardzo, pani poseł Lenartowicz. I tak powoli proszę już podejmować decyzję, bo będę chciała udzielić głosu przedstawicielom strony społecznej.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałam zapytać o kilka kwestii, które bez przerwy się przewijają. Po pierwsze, pytanie o spalanie w systemach ciepłowniczych gminnych odpadów, m.in. komunalnych, w postaci paliwa alternatywnego RDF. Wiemy, jaki jest problem. Taksonomia unijna, która miała się ukazać, wykluczała ten sposób termicznego przekształcania odpadów w systemach ciepłowniczych jako taki, który oddziałuje pozytywnie na środowisko. Tym samym nie mogły być one finansowane z KPO. O tym już pan minister nas informował, że to było wycofane. Ale mam pytanie w związku z tym: Co dalej? My mamy bardzo wysoki poziom odpadów wysokoenergetycznych, których nie możemy składować. Mamy mało instalacji i co dalej zrobić? Bo kwestia taksonomii będzie się przekładała nie tylko na finansowanie ze środków europejskich, ale także będzie to dyrektywa de facto – z doświadczenia widzimy – dla banków. Czy resort rozważa jakieś wsparcie? Bo biorąc pod uwagę skalę potrzeb, ewentualnie zgłaszanych też przez samorządy, to finansowanie (w dużym stopniu dotacyjne) przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska uważam, że nie udźwignie tego tematu i może być tylko źródłem konfliktów, bo tam kilku się „załapie" i z resztą będzie problem. Jaki ministerstwo ma pomysł na tę pilną kwestię w kontekście przekształcania odpadów wysokoenergetycznych?

Chciałam jeszcze dopytać o odpady niebezpieczne. W KPO pierwotnie była założona – nie wiem, jaka jest ostateczna wersja, bo jej nie znamy jeszcze – względna wysokość środków, przygotowanie tylko do utylizacji, metodologii tak naprawdę pilotażowego usunięcia, rozbrojenia bomb ekologicznych, ale skala jest zdecydowanie większa.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Państwo posłowie, bardzo proszę o zachowanie ciszy.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Ministerstwo deklarowało, że prowadzi inwentaryzację tych historycznych bomb ekologicznych i tych późniejszych porzuconych odpadów. Na jakim etapie jest ta inwentaryzacja? Co z niej wynika? I czego możemy się spodziewać, jako taki komunikat do zneutralizowania tego zjawiska?

Trzeci temat poddaję pod dyskusję. Ja jestem ze Śląska i mamy ogromny problem odpadów z kopalń, które mogłyby być razem z odpadami komunalnymi przekształcone w paliwo. Jednak, m.in. z tych powodów, o których mówiłam, jest to niemożliwe. Wydaje mi się, że dobrze byłoby, gdyby ministerstwo się ewentualnie zaangażowało w tej kwestii w planowanie *Just Transition Fund*, czyli wykorzystania Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, bo to jest temat lokalny w terenach pogórniczych, ale mógłby być w jakiś sposób rozwiązany i byłby to czas przejściowy do momentu wdrażania tego środka.

Poddaję po prostu temat pod rozważanie i służę, jeśli informacje głębsze byłyby potrzebne. W tej chwili te odpady, które mogłyby być spalane, stanowią spoiwo hałd górniczych, z których tłuczeń mógłby być sprzedawany, a nie jest, bo razem z tzw. plackami filtracyjnymi jest gromadzony na hałdach, które kiedyś przecież w przyszłości trzeba będzie także rozbroić. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Teraz pan poseł Koperski. Czy ktoś z państwa posłów jeszcze chce zabrać głos? Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie ministrze, mam pytanie dotyczące ostatecznych prac nad dokumentem, który przygotowujecie od wielu miesięcy, dotyczącym rozszerzonej odpowiedzialności producentów i związanym z tym systemem kaucyjnym. To jest niezmiernie ważne, ponieważ wiele samorządów planuje realizację inwestycji termicznego przekształcania odpadów. Wielu samorządowców uważa, że tych odpadów z roku na rok będzie więcej. Ja osobiście uważam, że powinno być ich mniej. Wierzę, że jeżeli weźmiecie się porządnie do roboty w ministerstwie, to będzie ich mniej, bo jeżeli w Polsce będzie działał sprawny system kaucyjny, jeżeli zostanie w końcu wprowadzona rozszerzona odpowiedzialność producentów, to odpadów zdatnych do termicznego przekształcania powinno być mniej. Tak mi się wydaje. Jeżeli się mylę, to proszę mnie sprostować.

Najlepiej, gdyby pan minister byłby mi uprzejmy odpowiedzieć na to pytanie na piśmie, czy ten strumień, po wprowadzeniu tych regulacji prawnych, na które wszyscy czekamy, będzie się zwiększał, czy będzie się zmniejszał. Mieszkańcy wielu miast, w których mają być realizowane inwestycje termicznego przekształcania odpadów, niepokoją się. Samorządowcy są coraz bardziej zaangażowani i coraz bardzie zaawansowane są prace związane z tworzeniem planów czy też organizacją tych inwestycji, które pochłoną dziesiątki i setki milionów złotych. Warto, żeby te rozwiązania prawne w końcu były dla nas jasne i żeby można było realizować to w sposób efektywny, bezpieczny i optymalny.

Stąd pierwsze pytanie. Czy zdaniem ministerstwa ten strumień odpadów zdatnych do termicznego przekształcania będzie się zwiększał w Polsce, czy będzie się zmniejszał? Nie tylko w oparciu o dzisiaj obowiązujące przepisy, ale również chodzi o prognozę na najbliższe 5, może 7 lat.

Druga rzecz dotyczy odpadów niebezpiecznych. Rozumiem, że część tych odpadów niebezpiecznych może być poddana przekształceniu termicznemu – mówimy o odpadach, które są w tej chwili produkowane. Jednak mnie interesuje to, czy będzie jakiś specjalny fundusz na unieszkodliwienie tych niebezpiecznych odpadów, które zalegają w tzw. bombach ekologicznych, czy też zostawiacie te tykające bomby, które będą nadal zakłócać nasze środowisko i stwarzać niebezpieczeństwo dla mieszkańców. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Sowińska, proszę.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Dziękuję za udzielenie mi głosu. Mam pytanie do pana ministra, jeszcze kontynuując ten wątek pana posła Koperskiego. Rozumiem, że jeżeli państwo projektują instalacje do termicznego przetwarzania odpadów, to mają państwo jakieś założenia do tego. Jaki jest cel, tzn. jak sobie państwo zakładają, ile tych odpadów ilościowo, ale też procentowo, będzie przetwarzanych? To znaczy, czy to ma być przetwarzane termicznie 5%, 10% czy 50%? Chcielibyśmy wiedzieć, jaki cel stawia sobie ministerstwo, do czego dąży.

Drugie pytanie. Z czego wynika opóźnienie w przygotowaniu ustawy o rozszerzonej odpowiedzialności producenckiej? Rozmawiamy o tym co najmniej od półtora roku. Ustawa miała być gotowa jesienią ubiegłego roku. Temat był dyskutowany na posiedzeniach Komisji i takie mieliśmy zapewnienie. Potem ustawa miała być gotowa na początku tego roku i cały czas tej ustawy nie ma. Z czego wynika to opóźnienie? Kiedy w końcu ustawa będzie gotowa? Bo ja się obawiam, że tej ustawy po prostu nie ma i nie będzie. I to trzeba sobie jasno powiedzieć, jeżeli to tak wygląda. Dlaczego nie ma ustawy o SUP, czyli tej dyrektywy plastikowej? Termin wdrożenia to bodajże 4 lipca tego roku.

Jeszcze mam ostatnie pytanie do pani przewodniczącej. Kiedy odbędzie się pierwsze posiedzenie podkomisji stałej, która została założona półtora roku temu i jeszcze ani razu się nie zebrała w sprawie monitorowania gospodarki odpadami? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chciał zabrać głos? Szanowny panie ministrze, proszę o odpowiedź. Ja wiem, że pan już odpowiadał na te pytania. Pani poseł się spóźniła,

ale jeżeli można w skrótowej wersji powtórzyć tę odpowiedź, to bardzo proszę. Proszę uprzejmie.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

W ramach procesu legislacyjnego, jak pewnie pani poseł wie, jest ścieżka rządowa, która polega na tym, że ministerstwo przygotowuje, następnie jest wpis do wykazu prac rządu, jest cała ścieżka i jest coś takiego jak tzw. konsultacje. Rozszerzona odpowiedzialność producenta jest w konsultacjach, więc żeby dać coś do konsultacji musi też być projekt.

Co do dyrektywy *single-use plastics* odpowiadałem, ale nie będę unikał, jak panią to interesuje. Wynika to z tego, że nie mieliśmy wytycznych z Komisji Europejskiej. Ponad 10 krajów wstrzymało w ogóle wdrażanie, implementowanie tej dyrektywy dlatego, że nie było konkretnych rozwiązań i obawiano się, że będzie zły projekt w kontekście legislacyjnym. Mimo to procedowaliśmy. Jednak dalej brakuje dwóch rozporządzeń, ale od przyszłego 2022 r. (do marca) planujemy, aby ta dyrektywa weszła w życie w ramach implementowania tych przepisów zgodnie z tymi wytycznymi. Brakuje rozporządzeń, ale mam nadzieję, że one się pojawią w trakcie procesu legislacyjnego.

Poza tym była jeszcze kwestia problemu związanego z konsultacjami, które wydłużyliśmy na prośbę różnych stron. To jest dość rewolucyjna nowelizacja ustawy, dlatego taką decyzję podjęliśmy, aby konsultacje były wydłużone i w tym czasie akurat wpłynęły wytyczne, więc było to zasadne.

Co do bomb ekologicznych i funduszu. Jest możliwość finansowania sprzątnięcia przez gminy. Bo dla części z tych zgromadzonych na terenie Polski odpadów niebezpiecznych (porzuconych, dzikich składowisk) niestety nie da się ustalić sprawcy, gdyż była to metoda „na słupa". Inna była wtedy legislacja. Są to wieloletnie zaniedbania sprzed 10–15 lat, co dziś jest gigantycznym problemem. Ponieważ brakuje możliwości ściągnięcia, niestety pozostaje później w gestii samorządu. I my tym samorządom pomagamy poprzez art. 26 a ustawy o odpadach. Jest możliwość dofinansowania na określonych zasadach w ramach Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

Niestety te koszty są gigantyczne, przykład Mysłowic – 90 mln zł. Ponad połowę tej kwoty udało się uzyskać z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, ale tak jak wspomniałem, przestępcy środowiskowi wpłacili przez 10 lat 1 mln zł m.in. na ten cel. Stąd uważam, że ta obligatoryjność nawiązki na rzecz Narodowego Funduszu powinna być i jest w nowelizacji Kodeksu karnego i Kodeksu wykroczeń. Ona sięga aż do 10 mln zł. Ktoś może złapać się za głowę, karniści mogą złapać się za głowę, ale proszę pamiętać, że mowa tutaj o sprawcach, którzy mają intratne biznesy. Zatem, jeśli wpłacą 10 mln zł, to ja nie widzę przeciwwskazań, bo mają taką możliwość. Poza tym trzeba pamiętać o tym, że w części tych spraw, które się na nowo pojawiają, udało się zabezpieczyć spory majątek. Już kiedyś opowiadałem, że w jednym z województw pan ma zabezpieczony helikopter i nie jest stratny, bo ma jeszcze drugi. To pokazuje, kto jest po drugiej stronie.

Koszt unieszkodliwienia odpadów niebezpiecznych jest dalej bardzo wysoki. Stąd wszystkie starania, wszystkie ręce na pokład, aby jednak ta luka inwestycyjna była coraz mniejsza, bo dotyczy to również sfery, która jest bardzo ważna szczególnie w okresie pandemii. Mowa tutaj o unieszkodliwianiu odpadów medycznych, co również jest dużym problemem i wyzwaniem dla placówek medycznych. Oprócz tego, to jest jeszcze kwestia nowych odpadów zalegających, pojawiających się w ramach rozwoju przemysłu. Wiem, że ta liczba niestety się zwiększa.

Jeśli chodzi o ilość odpadów na jednego mieszkańca, to można powiedzieć, że Polska jest akurat w komfortowej sytuacji, bo i tak nie jesteśmy w tej statystyce europejskiej źle postrzegani. Ilość odpadów na jednego mieszkańca nie jest u nas tak wysoka jak w krajach, gdzie dochód na jednego mieszkańca jest zdecydowanie wyższy. Tendencja pokazuje, że niestety tych odpadów w ramach bogacenia się społeczeństwa jest coraz więcej. My oczywiście chcemy tego uniknąć. Tu akurat patrzę na ruchy *zero waste*, więc się trochę boję tego, co teraz powiem, ich reakcji.

Otóż będziemy wszystko robili, aby tych odpadów było jak najmniej. Jednak wszystko wskazuje na to, że zawsze w ramach bogacenia się społeczeństwa, rozwoju, tych odpadów jest więcej, dlatego jestem za rozszerzoną odpowiedzialnością producenta. Można

polemizować co do kształtu, co do tego, czy to będzie idealny system, czy nie, ale cel główny to przede wszystkim zmniejszenie liczby tych opakowań w ogóle plus jeszcze wykorzystanie naturalnego surowca, jakim jest recyklat, czy też trochę implementowanie dyrektywy *single-use plastics*, spowodowanie tego recyklatu, który jest również elementem naszej propozycji, oraz wycofanie wszystkich tych nieekologicznych, niepotrzebnych, dodatkowych opakowań. Mamy pięknie zapakowany produkt, ale mamy z tym problem, że nadmierna jest ta ilość odpadów.

System kaucyjny jest oddzielnie procedowany z uwagi na to, że to jest wbrew pozorom odmienny system. Dlatego postanowiliśmy rozdzielić te dwa projekty, aby żaden z tych systemów – gdyby np. była potrzeba wydłużenia konsultacji i proces legislacyjny byłby bardziej burzliwy – nie wypadł zupełnie z powodu jakiegoś zakorkowania w procesie legislacyjnym. Stąd jest to oddzielnie procedowane, choć jest to uzupełnienie.

Rozszerzona odpowiedzialność producenta daje informację, że można będzie np. skorzystać z systemu kaucyjnego na określonych zasadach ustawowych, o których tutaj mówiłem. Teraz w wykazie prac rządu mamy właśnie system kaucyjny, który będzie takim swoistym uzupełnieniem.

Co do słów pani poseł Lenartowicz – ja się z tym w pełni zgadzam. Rzeczywiście mamy problem związany z finansowaniem ze środków publicznych, czy właściwie z obawą, że Unia Europejska podejdzie do tego bardzo krytycznie i nie będzie chciała finansować w żaden sposób termicznego zagospodarowania. Mamy w tej chwili na stole tak naprawdę kwestie związane z modernizacją całego sektora ciepłowniczego i ciepło odpadowe. Widzimy szanse finansowania w tym zakresie i mimo wszystko staramy się, aby te środki publiczne, czy też środki finansowe na to się znajdywały.

Co do górniczego wykorzystania, nie chciałbym, szczerze mówiąc, w tej chwili wchodzić w szczegóły, bo jest to temat, który dotyczy akurat współpracownika, którego dzisiaj ze mną nie ma. Jeżeli można, to odpowiemy pani poseł na piśmie. Ja jak najbardziej zgadzam się z tą uwagą. To jest bardzo ciekawa koncepcja, szczególnie, że te hałdy są zauważalne. Pani poseł jest ze Śląska i dokładnie wie, jak to wygląda. Sam byłem zaskoczony, że aż taka może być ilość nagromadzonego materiału, który dobrze byłoby abyśmy w jakikolwiek sposób wykorzystali. A jeżeli może to jeszcze czemuś służyć, to już rewelacyjnie.

Jeśli chodzi o te poziomy, to jesteśmy zobligowani poziomami unijnymi. Wojewódzkie plany gospodarki odpadowej, „Krajowy plan gospodarki odpadowej” to 30% termicznego zagospodarowania. Trzeba brać pod uwagę obecny stan, czyli mniej więcej 13–14% termicznego zagospodarowania. Jak to wygląda na tle Europy? U nas mamy 8 spalarni, Niemcy – 96, Francja – ponad 120, Szwecja – 30. Ta luka inwestycyjna będzie mniejsza, bo kilka takich instalacji się buduje. Poza tym jest jeszcze kwestia eksportu, eksportowanych frakcji kalorycznych. Przecież odpady nawet ze stolicy jeździły do Szwecji, co u nas by się spotkało z dużą reakcją medialną, że odpady przyjechały. Oni odpady traktowali jako frakcję kaloryczną, bo to jest wkład do pieca, ale rzeczywiście takie kierunki w tym zakresie są prowadzone.

Jeszcze jedna informacja. Na początku października kończymy notyfikację destruktu asfaltowego. To jest kwestia uwolnienia zalegających hałd. Tutaj szczególnie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zna problem, bo to jest największy wykonawca w kraju. Chcemy, aby to było wykorzystane w sposób ułatwiony, z mniejszymi procedurami, bez obciążenia biurokratycznego, w celu dalszego rozwoju infrastruktury w kraju. Według wyliczenia Ministerstwa Infrastruktury, jest to kwestia ponad 400 mln zł. My w tej chwili kończymy notyfikację i mam nadzieję, że jeżeli spotka się ona z akceptacją, ponieważ jest to wzorowane na przepisach w innych krajach tam funkcjonujących, będzie możliwość podpisania tego rozporządzenia i zamkniemy ten etap. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Kolejna wypowiedź, bardzo proszę pan poseł Żuk.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Panie ministrze, uważam, że powinniście się przyjrzeć rozwiązaniu, które w mojej ocenie jest bardzo korzystne dla środowiska. Mianowicie tam, gdzie dzisiaj funkcjonują elektrociepłownie na różne nośniki (bo są i na gaz i na węgiel) w dużych miastach, tam, gdzie również się niestety generuje bardzo dużą ilość odpadów, w mojej ocenie powinny powstawać lokalne instalacje termicznego przetwarzania z odzyskiem energii. Takim dobrym przykładem do naśladowania, bo byłem związany z tą inwestycją zawodowo, jest instalacja w Rzeszowie, gdzie 100 tys. m^3 przetwarzanych jest rocznie. W tej chwili PGE Energia Ciepła planuje budowę drugiej linii.

W sumie mamy trzy korzyści z takiej inwestycji – oczywiście ta w Rzeszowie była dofinansowana 300 mln zł z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Po pierwsze, rzeczywiście spalamy odpady. Po drugie, wytwarzamy lokalnie energię i wytwarzamy również ciepło dla lokalnych sieci miejskich. Dodam, że sam wypad już z kotła jest tak minimalny –przy włoskiej technologii rusztowej – że można powiedzieć, iż nie ma nic, bo jest w bardzo znikomej ilości.

W mojej ocenie byłoby to dobrym kierunkowym podejściem Ministerstwa Klimatu, żeby tam, gdzie dzisiaj są sieci, są elektrociepłownie, jest infrastruktura, budować właśnie lokalne instalacje przetwarzania odpadów z odzyskiem energii. Naprawdę są to technologie sprawdzone, niegrożące środowisku, a załatwiające wiele problemów. Warto o tym pomyśleć kierunkowo.

Mamy PGE, mamy Tauron, mamy wiele firm, które nadzorują, czy mają w swojej strukturze lokalne elektrociepłownie w dużych aglomeracjach i powinny jednak ten kierunek uznać jako jeden z lepszych do walki z odpadami. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister zechce się odnieść do tej wypowiedzi? Proszę uprzejmie.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Podpisuję się pod częścią słów, które wypowiedział pan poseł. Jak najbardziej – patrząc na uzupełnienie luki inwestycyjnej – zasadne jest pojawienie się nowych instalacji, które wykorzystają frakcje kaloryczne czy też domieszkę. Dobry przykład rzeszowski. Mogę powiedzieć, że kilka takich instalacji już w tej chwili powstaje. Zawsze jest tak, że to jest w kogeneracji. Jeżeli mamy prąd i mamy ciepłą wodę, czyli ciepło systemowe, to jest to zasadne i jest to premiowane. Jedyna obawa, jaka jest w ramach pojawienia się dyskusji związanych z Komisją Europejską, to istnieje duże zagrożenie, że system odpadowy będzie objęty emisjami, co może powodować, że będzie to mniej atrakcyjne. Ale to już jest decyzja, która – mam nadzieję – nie zapadnie, bo na razie ciepło odpadowe nie jest tą blokadą objęte.

Wiem o kilku dużych inwestycjach, które są realizowane. Sami mamy zespół związany z ciepłownictwem. Ja akurat zajmuję się jeszcze ciepłownictwem. Stąd była taka idea, aby wyciągnąć z Departamentu Energii kwestie ciepłownictwa, które były marginalizowane przez wiele lat. Pamiętajmy o tym, że 40% Polaków jest w cieple systemowym. Jesteśmy pod tym względem unikalnym krajem wśród członków Wspólnoty Europejskiej, ponieważ to wynika również z systemu, który wcześniej funkcjonował i takie wykorzystanie odpadów jak najbardziej jest zasadne. Oczywiście w granicach określonych w dyrektywie. O czym wspomniałem, jak pytała pani poseł Sowińska, że to mniej więcej do 30% wszystkich odpadów komunalnych w kraju.

W tej chwili tę lukę inwestycyjną poza tymi 8 spalarniami naprawdę częściowo przynajmniej uzupełniają cementownie, jednak to jest kwestia ekonomii, biznesu. Wolałbym, żeby nie opierać na tym możliwości instalacji czy zagospodarowania frakcji kalorycznej. Jest to zbyt duże ryzyko. Stąd kilka nowych obiektów, które się budują, i to z funduszy europejskich, bo np. Gdańsk jest takim przykładem, gdzie to się udaje. W Warszawie to się nie udało, bo niestety w 2010 r. ówczesne władze Warszawy, czyli pani prezes Hanna Gronkiewicz-Waltz zrezygnowała z dotacji unijnych. Dzisiaj ta instalacja kosztuje zdecydowanie więcej i stanowi dla miasta ponad 50% obciążenia finansowego, bo frakcja kaloryczna, według oficjalnych wyliczeń miasta stołecznego Warszawy – Biura Gospo-

darki Odpadowej to ponad 50% wszystkich kosztów zagospodarowania. To pokazuje, jaki był wtedy błąd, ale do tego już nie wrócimy. Na razie jest ta instalacja, a jeżeli powstanie to będzie wybudowana ze środków miasta stołecznego lub jakiegoś innego funduszu, ale nie ze środków Unijnych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Chyba wszyscy państwo posłowie, którzy chcieli zadać pytania, już je zadali. Nie, jeszcze pani poseł Agnieszka Górska. Potem poproszę o zgłaszanie się naszych gości. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Agnieszka Górska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie ministrze, mam pytanie odnośnie do biogazowi. Wiem, że w 2018 r. biogazownie znacznie większym stopniu powstawały w Polsce. Jak sytuacja wygląda na dziś? Bo z jednej strony jest to zagospodarowanie bioodpadów, ale również wytwarzanie właśnie tej energii cieplnej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę jeszcze o tę odpowiedz i potem przejdziemy do gości.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Tak, bardzo dziękuję. To jest bardzo istotne, aby wykorzystywać frakcje bio w procesach związanych w tym wypadku z gazem. To jest cały system. Są różne metody. Pamiętajmy, że są biogazownie rolnicze. One są łatwiejsze w funkcjonowaniu z uwagi na to, że to jest czystsza frakcja. W przypadku odpadów z gospodarstw domowych bioodpady jeszcze są dość dużym problemem. To jest dopiero coś, co pojawiło się od niedawna. Na przykład w Szwecji jest to doskonale wykorzystywane i rzeczywiście te nowe instalacje pojawiają się. My staramy się uzupełniać lukę inwestycyjną. Będzie to również określone w „Krajowym planie gospodarki odpadami”. To polscy giganci szczególnie stają na wysokości zadania, ponieważ PGNiG buduje takie instalacje. Jest to kwestia domieszki biogazu i wykorzystania w różnych innych instalacjach. Jeżeli pani poseł potrzebuje coś więcej, to proszę o szczegółowe pytanie.

Poseł Agnieszka Górska (PiS):

Chodziło mi o ilość, np. statystykę. Czy mamy taką statystykę od paru lat? Czy jest taka tendencja, że jest większe zainteresowanie w Polsce tym tematem, czy nie i czy to są właśnie tylko biogazownie rolnicze, czy też inne? Czy jest tu jakby tendencja wzrostowa, czy jest zainteresowanie? Pytam, ponieważ to jest bardzo dobre rozwiązanie, z którego – mam wrażenie – jakby nie korzysta się w gminach. Nie mówię tu o jakimś przymusie powstawania np. takich biogazowni w każdej gminie, ale po prostu zwrócenie uwagi na ten fakt i taką potrzebę. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Przygotuję dokładną statystykę, ale tendencja jest taka, że zdecydowanie jest zainteresowanie wykorzystywaniem frakcji bio, szczególnie w odpadach komunalnych, przy oczyszczaniu i całej ścieżce. Znowelizowana ustawa, którą dopiero co przyjęliśmy, daje możliwość odstąpienia od bioodpadów, w przypadku deklarowania, że ktoś ma kompostownik. Do tej pory praktycznie nie było takiej możliwości. Po bioodpady trzeba było pojechać wielokrotnie, stąd taka decyzja, ale tendencja jest zdecydowanie wzrostowa w tym zakresie, żeby tworzyć nawet małe biogazownie. Statystykę szczegółową przedstawię na piśmie.

Co do rolniczej mam mniejszą wiedzę, bo to jednak Ministerstwo Rolnictwa, choć chcieliśmy to połączyć. Nie pamiętam, jak zakończyła się ta analiza, ale próbowaliśmy połączyć bioodpady rolnicze z odpadami, które pochodzą z gospodarstw domowych. Tam był dość duży problem związany z zawartością substancji, specyfiką i ewentualnym ryzykiem zepsucia tych instalacji, które są w rolnictwie z uwagi na to, że ta frakcja bio z gospodarstw domowych jest jednak mniej doskonała. Dlatego na tym etapie jeszcze to zostało wstrzymane, ale w przyszłości być może uda się to połączyć.

Prześlemy pani poseł dokładną statystykę. Sam chętnie też zobaczę, jak to dziś wygląda.

Poseł Agnieszka Górska (PiS):

Dobrze, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

W drodze wyjątku, proszę bardzo.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Ja chcę tylko dopowiedzieć do tego tematu pani poseł. Problem z biogazowniami małymi w rolnictwie – małymi mówię, a nie tymi przy dużym przemysłowym chowie – jest taki, że tzw. substrat jest niestabilny, więc żeby te biogazownie działały, wymaga znaczącej sieciowej obsługi laboratoryjnej bądź takich rozwiązań, o których mówi pan minister, że połączenie tego w większą całość, gdzie można ten proces biochemiczny kontrolować, to jest droga dojścia. Bo tak to one są niezwykle kosztowne przez to, że wymagają stałej laboratoryjnej obsługi w sieciach. Tak to się dzieje w tych krajach rolniczych, w których na dużą skalę są wykorzystywane. Z tego się bierze problem, a nie z tego, że ludzie nie są chętni bądź nie mają technologii. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Dziękuję państwu posłom za taką dyscyplinę w dyskusji, bo akurat godzinę poświęciliśmy na państwa pytania, a teraz proszę naszych gości. Jeśli państwo chcielibyście zadać pytanie, zabrać głos, to proszę uprzejmie. Ja będę udzielać głosu, ale przypominam, że dla celów sporządzenia protokołu z naszych obrad należy się przedstawić.

Jako pierwszy pan w okularach w niebieskiej maseczce. Przepraszam, ale mało widać spod maseczki.

Wiceprezes Zarządu Polskiej Federacji Producentów Żywności Związku Pracodawców Andrzej Gantner:

Dziękuję bardzo. Andrzej Gantner, Polska Federacja Producentów Żywności Związek Pracodawców. Reprezentujemy właściwie większość wprowadzających napoje na rynek.

Chciałbym z jednej strony ustosunkować się do tego, co pan minister powiedział i cieszymy się, że te założenia do ustawy o systemie kaucyjnym – my go nazywamy depozytowym, ale to jest semantyka tak naprawdę – ukazały się. Szczególnie, że jak państwo słusznie zauważyli, rok 2025 to rok, w którym wszystkie opakowania PET muszą mieć w sobie 25% recyklatu, czyli surowca wtórnego pochodzącego z butelek zebranych. I bez tego systemu nie uda nam się tego zrobić. Zatem cieszymy się, że te założenia są już teraz, ponieważ na budowę systemu potrzebujemy 2 lata. Dwa lata trwa budowanie systemu – to są doświadczenia z innych krajów, które ten system budowały.

Od razu też poniekąd wyręczę pana ministra w odpowiedzi o analizę finansowania. System w samym założeniu ma być sfinansowany i koszty mają być pokryte przez przedsiębiorców, którzy ten system tworzą. I zresztą notabene w tych dyskusjach, które prowadzimy już od dłuższego czasu, podkreślaliśmy to, że jesteśmy gotowi wziąć na siebie koszty stworzenia systemu – oczywiście pod pewnymi warunkami. Część tych warunków w założeniach jest uwzględniona, części nie jesteśmy do końca pewni, ale myślę, że to jest kwestia dalszej dyskusji. Szczególnie, że my jednak postulujemy, żeby stworzyć jeden ogólnopolski, powszechny system depozytowy z jednym operatorem, bo to jest najbardziej racjonalne ekonomicznie i to jest też najwygodniejsze dla konsumentów. Trudno bowiem przyjąć założenie, że konsumenci będą się zastanawiać, czy dane opakowanie jest w systemie depozytowym, czy nie jest w systemie depozytowym. I czy mogą odebrać kaucję, czy nie mogą odebrać kaucji itd. Ja myślę, że to dalej jest oczywiście do dyskusji.

Cieszymy się, że opakowania PET przede wszystkim zostały uznane. Co jest bardzo ważne również dla samego kosztu i finansowania? To, żeby nie doszło do podwójnego czy nawet potrójnego opodatkowania tego samego opakowania. Dlatego dobrze się dzieje, że zarówno ustawa SUP, ustawa ROP, jak i teraz założenia do DRS zbiegły się jednak we wspólnym czasie. One wszystkie nawzajem się uzupełniają i we wszystkich tych roz-

wiązaniach trzeba uwzględnić to, co jest w kolejnych aktach, czyli jeżeli opakowanie zostanie zebrane w systemie depozytowym, to nie może być już objęte opłatą SUP, która dotyczy zbierania z terenów publicznych, bo jego tam nie ma na terenach publicznych. To samo zresztą dotyczy opłaty ROP. Tak, że z jednej strony to jest ostatni moment, kiedy trzeba zacząć to robić, bo 1 lipca 2022 r. plus 2 lata oznacza, że w Polsce system depozytowy zostanie uruchomiony 1 lipca 2024 r., czyli praktycznie w przeddzień tego obowiązku używania recyklatu.

Dlatego mamy taki apel, żeby się sprężyć w tym działaniu i żeby jednak trochę wcześniej nawet postarać się tę ustawę opracować i przyjąć, bo będzie to na pewno z korzyścią dla wszystkich. Szczególnie, że to, co zostanie ustalone jako ustawa o systemie depozytowym, poniekąd będzie miało również wpływ jakie inwestycje trzeba przeprowadzić w Polsce w zakresie chociażby instalacji do recyklingu. A wiadomo, że nikt inwestycji w ciągu pół roku nie przeprowadzi, nie zrobi.

Jeszcze jedna bardzo ważna rzecz – system depozytowy dotyczy opakowań do żywności. To oznacza, że nie jest to taka prosta operacja pod tytułem: zbierzemy, przetworzymy i mamy. Nie, instalacje do recyklatu, który używamy w opakowaniach do żywności, muszą być instalacjami certyfikowanymi o pewnym podwyższonym stopniu zarówno bezpieczeństwa samego surowca, jak i potem bezpieczeństwa użycia. Dlatego tak ważny jest ten czas. Cieszymy się, że ten pierwszy krok już został zrobiony i myślę, że możemy już podziękować panu ministrowi, że się na to zdecydował. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jako drugi zgłaszał się pan prezes Małyszko, potem pan z prawej strony stolika koło pani poseł Sowińskiej. Proszę bardzo, panie prezesie.

Prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów Adam Małyszko:

Dziękuję bardzo. Adam Małyszko, Stowarzyszenie Forum Recyklingu Samochodów.

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, chciałem zapytać pana ministra o kalendarz prac nad dalszym procesem wprowadzania rozszerzonej działalności producenta o inne grupy odpadów, jakim są: pojazdy wycofane z eksploatacji, sprzęt zużyty, opony i oleje. Dlaczego o to pytam? Dlatego, że nasze środowisko po zmianach w 2015 r. i w 2018 r. z 1 tys. podmiotów, które prowadziło do niedawna tę działalność, w tej chwili realnie, po naszej analizie i telefonach, liczy około 500 podmiotów. Drastycznie spadła liczba prowadzących stacje demontażu, ponieważ regulacje, które zostały przyjęte w 2018 r. – rozumiem potrzebę, bo rozumiem walkę z przestępczością – rykoszetem odbiły się na stacjach demontażu, które nie wytrzymały po prostu tego obciążenia w postaci operatów przeciwpożarowych, zabezpieczeń roszczeń i niezrozumiałych jeszcze do końca jeszcze obliczeń. Tak że redukcja legalnych podmiotów jest bardzo duża. Tymczasem „szara strefa", która pozostawia te wspomniane opony czy też inne tworzywa sztuczne, które są w pojeździe nie do zagospodarowania w prosty sposób, w 2020 r. zdemontowała 1 mln pojazdów na 400 tys. legalnie zdemontowanych. To jest 1 mln ton odpadów, około 30 tys. ton opon porzuconych.

Apeluję do pana ministra, aby podjąć jak najszybciej dialog do założeń ewentualnie jakiegoś systemu, który po pierwsze wzmocni legalnie prowadzony biznes, a z drugiej strony być może ukróci też „szarą strefę", dlatego że nie znajdziemy takiego sposobu na każdy element w pojeździe, który jest porzucany w lesie. Najczęściej są to właśnie elementy pojazdów zdemontowanych w „szarej strefie". Przed chwilą dostałem zdjęcie z Nadleśnictwa Supraśl, które przesłało prośbę o zabranie sterty takich kawałków odpadów pochodzących z pojazdów.

Taki system, który mógłby pomóc, był opracowany przez Ministerstwo Środowiska w 2015 r. Niestety ówczesna Rada Ministrów go nie przyjęła, odrzuciła i teraz mamy tego skutki. Może warto pochylić się, przedyskutować to wstępnie. Są zespoły. Nas nie ma w tych zespołach, bo jest pilna potrzeba dla opakowań i innych odpadów komunalnych, ale nasza branża też kłania się do pana ministra i prosi o wsparcie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Teraz pan koło pani poseł Sowińskiej. Proszę się przedstawić. Potem pan naprzeciwko, potem pani poseł Pomaska.

Przedstawiciel Polskiego Stowarzyszenia Zero Waste Filip Piotrowski:

Filip Piotrowski, Polskie Stowarzyszenie Zero Waste.

Mam kilka pytań dotyczących systemu kaucyjnego. Też chciałem bardzo podziękować, że on się pojawił, bo rzeczywiście pojawił się wcześniej, niż oczekiwaliśmy i to jest bardzo pozytywne zaskoczenie. Natomiast chciałbym się zgodzić z panem Gantnerem, że potrzebny jest nam jeden ogólnopolski system z jednym operatorem, bo rzeczywiście to jest dużo prostsze komunikacyjnie. To jest rozwiązanie, które pozwoli tak naprawdę uzyskać jakieś cele środowiskowe, nie tylko w kwestii samego spełnienia wymogów dyrektyw, lecz także w kwestii oczyszczania, w kwestii ograniczenia zaśmiecania itd.

Tutaj pytanie odnośnie do tego, co udało mi się wyczytać, ale też co usłyszeliśmy od pana ministra, że systemem mają być objęte opakowania szklane tylko wielokrotnego użytku. Dlaczego? W końcu te jednokrotnego użytku też pozostawiają spory ślad w środowisku, zalegają w lasach, np. „małpki", które powszechnie pojawiają się w przestrzeni publicznej. W ogóle opakowania szklane generują wysokie koszty oczyszczania dla samorządów chociażby. System kaucyjny pozwoliłby je usunąć i odebrać z rynku w sposób w miarę sprawny.

Drugie pytanie odnośnie do aluminium. Zbieramy go teraz w 80%, ale to jest system oparty o wolontarystyczną pracę osób, które mają niski poziom dochodu i zbierają te puszki. Natomiast projektujemy tutaj system kaucyjny, który ma być systemem na lata. Zatem ma być rozwiązaniem sprawnym, które będzie wychodziło gdzieś w przyszłość, rozwiązywało pewne problemy. Wiadomo, że społeczeństwo się bogaci. Wiadomo, że ten poziom odbioru opakowań aluminiowych tak naprawdę osiągnął już swoje maksimum, więc wydaje się, że być może rozsądnie byłoby już teraz pomyśleć o objęciu kaucyjnym, żebyśmy mieli system zaprojektowany na przyszłość, a nie tylko odpowiadający na bieżące potrzeby.

Mam jedno, a właściwie dwa konkretne pytania. Po pierwsze, kto będzie według państwa ustalał wysokość kaucji? Czy to będzie ten operator? Czy jednak będziemy mieli jakiś wpływ ministerstwa? Bo wysokość kaucji jest kluczowa, jeżeli chodzi o poziom zwrotu tych opakowań. Ona nie może być za niska, bo wtedy nikt nie będzie ich oddawał. Nie może być też za wysoka, bo wtedy będziemy mieli problem z wszelkiego rodzaju oszustwami, przywożeniem opakowań z zagranicy itd.

Drugie pytanie: Skąd ta granica, jeżeli chodzi o sklepy, obowiązkowości systemu, czyli 100 m^2? Patrząc na dane GUS, to powoduje, że 90% jednostek handlowych w kraju wchodzi do systemu woluntarystycznie. Na jakiej podstawie wyznaczyliście państwo tę granicę? To tyle, bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Teraz pan z naprzeciwka.

Dyrektor generalny Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego w Polsce Bartłomiej Morzycki:

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, Bartłomiej Morzycki, dyrektor generalny Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego.

My również wspólnie z Federacją Żywności popieraliśmy i popieramy wprowadzenie systemu kaucyjnego na opakowania jednorazowe po napojach, ale pobieżna analiza wpisu, który się ukazał na stronach RCL i wypowiedzi pana ministra, skłaniają mnie do zadania kilku pytań, jeśli państwo pozwolą.

Otóż w tym wpisie z satysfakcją odnotowaliśmy, że są wymienione opakowania wielokrotnego użytku i są zapowiedziane ułatwienia dla takich opakowań. Zgadzamy się z tym oczywiście, ponieważ ponowne użycie, ponowne wykorzystanie jest rzeczywiście pożądane z ekologicznego punktu widzenia. My jako przemysł, który połowę piwa dostarcza na rynek w opakowaniach wielokrotnego użytku, staramy się właśnie kontrybuować do tego celu ekologicznego naszym dotychczasowym systemem kaucyjnym dla opakowań wielokrotnego użytku.

Dlatego pierwsze pytanie do pana ministra: Czy mógłby pan minister rozwinąć właśnie ten wątek ułatwień dla opakowań wielokrotnego użytku, które są wpisane w założenia do ustawy o systemie kaucyjnym? Być może właśnie te ułatwienia mogłyby zachęcić inne niż tylko piwowarski przemysł do tego, żeby takie opakowania upowszechniać i stosować.

Pytanie drugie. Jak mamy rozumieć objęcie systemem kaucyjnym butelek szklanych do 1,5 l, które są opakowaniami wielokrotnego użytku, czyli potocznie nazywanymi butelkami zwrotnymi? Czy to by oznaczało, że jeden powszechny operator byłby odpowiedzialny zarówno za butelki PET jednorazowe, które mają przeznaczenie do recyklingu i jednocześnie za butelki, które mają przeznaczenie do ponownego użycia? Czy też tutaj jest inny zamysł? Jeśli tak, to jaki? Wydaje się zasadne, żeby ten system, który dzisiaj funkcjonuje dla butelki zwrotnej od piwa, upowszechniać, ale też zostawić go takim, jakim on jest. Oczywiście my też proponujemy pewne przepisy i pewne ugruntowanie tego systemu na niwie legislacyjnej. Natomiast co do zasady mamy wątpliwość, jeśli chodzi o wprowadzanie dodatkowego podmiotu pośredniczącego pomiędzy producentem a rynkiem. Jak mamy rozumieć ten wpis do RCL odnoszący się do połączenia w jednym systemie butelek plastikowych i butelek szklanych? Gdyby pan minister mógł trochę te wątpliwości rozwiać, to byłbym bardzo zobowiązany. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Pomaska.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Przepraszam, jeśli moje uwagi, pytania się powtórzą, ale byłam przed chwilą na Komisji do Spraw Unii Europejskiej, gdzie między innymi zajmowaliśmy się transpozycją unijnego prawa, a w zasadzie opóźnieniami w transpozycji unijnego prawa, m.in. jeżeli chodzi o dyrektywę plastikową. Cieszę się, że jest pan minister Ozdoba tutaj.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Pani poseł, przepraszam, ale dwukrotnie pan minister odpowiadał na to pytanie i proszę przeczytać w protokole.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

To ja zaraz przejdę do dalszego ciągu. No tak, ale chcielibyśmy usłyszeć, bo na Komisji do Spraw Unii Europejskiej, która powinna usłyszeć informację, nie usłyszeliśmy, dlaczego…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Pani poseł, mamy tu do czynienia z sytuacją taką, że pan minister raz udziela odpowiedzi, przychodzi poseł, który nie uczestniczył od początku i minister powtarza.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Jeśli pani da mi dokończyć, to wtedy pan minister uzna, na co odpowiada, a na co nie odpowiada.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę to już skrócić, bo wszyscy tutaj się nudzimy, słysząc po raz trzeci to samo.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dobrze. W takim razie skrócę i przejdę do konkretów. Pan Premier Morawiecki – proszę mnie poprawić, jeśli ktoś o tym mówił – w swoim exposé dokładnie 2 lata temu zapowiedział, że zostanie wprowadzony system kaucyjny, a pan minister Kurtyka powiedział, że to zajmie kilka miesięcy. Chciałam więc zapytać pana ministra, dlaczego to nie zajęło kilku miesięcy. I dlaczego wtedy, kiedy usłyszeliśmy w 2018 r. o tym, że za chwilę będzie – jeszcze w poprzedniej kadencji – system kaucyjny, nic się nie wydarzyło i dlaczego mamy wierzyć, że teraz się przyspieszy? Ja niestety nie podzielam tego entuzjazmu, że ta ustawa jest szybciej, niż moglibyśmy się spodziewać, bo jest dużo, dużo za późno. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, proszę odpowiedzieć na te pytania, zwłaszcza naszych gości, ale jeżeli pan uzna za stosowne, to proszę się odnieść też do ostatniego pytania.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Dziękuję. Do Forum Recyklingu Samochodów – jak najbardziej jesteśmy w stałym kontakcie, znany jest ten problem. Podzielam tutaj obawy pana prezesa. W ramach współpracy również z rzecznikiem małych i średnich przedsiębiorców planowałem – nie wiem, czy to wyszło, czy nie – spotkanie w tym zakresie, żebyśmy się spotkali z całą branżą i omówili te szczegóły, które dotyczą bardzo ważnej sfery, bo rzeczywiście ona wymaga dodatkowych regulacji ustawowych, które powinniśmy przeprowadzić.

Co do wielkości sklepów – pytanie pana z Zero Waste – to jest propozycja wyjściowa, statystyka. Nie pamiętam, czy to akurat było uszczegółowione. Patrzyliśmy na wielkość sklepów, żeby te, które są do 100 m^2, pobierały kaucję, ale nie były zobligowane do tego, aby oddawać, z uwagi na ich wielkość. To jest punkt wyjścia, ale jeżeli państwo będziecie w konsultacjach, to oczywiście chętnie wysłuchamy stron.

Jeśli chodzi o butelki szklane jednorazowe, to po prostu obawiamy się zapchania placówek (sklepów). Stąd akurat ta propozycja wyjściowa.

Co do kwestii automatów – tu chyba nawet to nie padało – ale tu od razu mówię, że nie chcę narzucać, jaka to będzie formuła.

Jeśli chodzi o jednego operatora, to również nie chciałbym w to wchodzić. Może umówmy się tak, że i tak na pewno ten projekt będzie wymagał jeszcze omówienia. Najlepiej przyjrzeć się temu w przepisach, więc jak tylko będzie możliwość, to one oczywiście będą ujawnione. Na razie jest wpis do prac rządu, więc nie chciałbym odnosić się do szczegółów. Ten projekt jest generalnie diagnozą tego, co państwo również konsultowali. Ja prosiłem, żeby to skonsultować szeroko, bo też mam obawy.

Co do zachowania systemu to mogę powiedzieć, że my chcemy go zachować. Nie chcemy wylewać dziecka z kąpielą z uwagi na to, że niszczenie czegoś, co funkcjonuje dobrowolnie, to nie byłoby najlepsze rozwiązanie. Tam są drobne dostosowania, ale to oczywiście państwo zobaczą w szczegółach. My planujemy, że około 15 października będą konsultacje zewnętrzne, czyli jeszcze miesiąc i ten projekt się pojawi.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł dotyczące dyrektywy *single-use plastics*, jeszcze raz odpowiem, jestem cierpliwy. Nie rozdwoję się, ale wynika to z tego, że brakowało wytycznych z Komisji Europejskiej i mogliśmy implementować przepisy, które byłyby już niezgodne z chwilą przyjęcia przez Sejm. Stąd musieliśmy poczekać. One były opóźnione i większość krajów akurat w tym zakresie miała problem. Dalej brakuje dwóch rozporządzeń.

Mimo to, procedowaliśmy, wydłużyliśmy konsultacje, bo dotyczy to czegoś rewolucyjnego. Planujemy, żeby przepisy weszły w życie w marcu 2022 r. Ja jestem większym optymistą niż pani poseł, która jest pesymistką. Zachęcam do optymizmu. Stąd z systemem kaucyjnym również uważam, że jeżeli takie słowa padały – a padały ze strony pana premiera – to jest jeszcze kadencja i jest gotowy projekt.

To nie jest takie oczywiste, żeby stworzyć taki system kaucyjny. Państwo mieli 8 lat i nawet wam się nie udało podejść do tego tematu, więc proszę troszeczkę pokorniej do tego podejść. Tak samo jak do rozszerzonej odpowiedzialności producenta czy do innych ustaw, ale już nie będę się wyzłośliwiał na temat zmian, które były procedowane przez 2016 r.

W skrócie co do SUP to po prostu wynikało to również z tych opóźnień. Mieliśmy ten projekt gotowy dużo wcześniej, ale czekaliśmy na te wytyczne i wydłużyliśmy termin konsultacji.

To tyle, jeżeli coś ominąłem, to bardzo proszę o podpowiedź. Na wszystko odpowiedziałem? Aluminium – tak, dziękuję. Rozumiem, że to będzie pewnie uwaga, która wpłynie do nas w ramach konsultacji. Ja się tu nie do końca zgadzam. Rozumiem pana ideę, żeby to funkcjonowało w systemie, ale że jest tak wysoka zbiórka naturalna, to nie chcieliśmy tym obciążać już na tym etapie, ale jeżeli będzie to zasadne, to oczywiście tak.

Na razie zaprezentowaliśmy opcję minimum jako schemat dotyczący butelek PET do 3 l, co jest dodatkowo implementacją dyrektywy SUP oraz butelek szklanych 1,5-litrowych wielokrotnego użytku. Czekamy na konsultacje. To jest projekt wyjściowy, stąd nie rozszerzaliśmy go o aluminium. Rzeczywiście mieliśmy obawy, że to nie będzie takie zasadne, ale w trakcie procesu będziemy się tutaj przekonywać. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Panie ministrze, jeżeli dobrze śledziłam, to jeszcze kwestia opon, samochodów i olejów, bo było takie pytanie.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Jeśli chodzi o depozyt, to nie planujemy tego na tym etapie. Jest dyskusja na temat podwyższenia poziomu używania czy po prostu recyklingu opon. Zwiększenie ma spowodować, że będzie to bardziej pożądany surowiec. Jesteśmy w trakcie oceny, analizy, na ile to będzie zasadne. Dostrzegamy ten problem. Chcemy, tak jak wspomniałem, te tematy poruszyć w ramach zespołu rzecznika małych i średnich przedsiębiorców, ale już mamy bardzo dużo sygnałów, że to jest wątek, który powinniśmy rozwiązać ustawowo. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ze strony społecznej są jeszcze jakieś zgłoszenia do dyskusji, do zabrania głosu? Pytam naszych gości. Pan prezes Małyszko chce dopytać, potem pan poseł Grzyb.

Prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów Adam Małyszko:

Ja tylko chciałem nie tyle dopytać, ile dopowiedzieć, jak działa system opon. Otóż, jeżeli przedsiębiorca prowadzący np. stacje demontażu (legalną czy nielegalną) zgłasza się do organizacji odzysku, żeby zagospodarować opony, a organizacja odzysku stawia takie warunki finansowe, że nikomu się nie opłaca, to jest system, który należy po prostu zmienić. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzyb.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Bardzo dziękuję za dzisiejszą prezentację, jakkolwiek nie mogłem uczestniczyć w całym posiedzeniu ze względu na toczące się równoległe posiedzenie. Chciałem zapytać o jedną rzecz, bo wydaje mi się, że świetna jest ta deklaracja mówiąca o tym, że systemy autonomiczne będą respektowane w tych nowych regulacjach. To przemysł browarniczy podnosił, federacja producentów żywności, ale jeszcze opakowania wielomateriałowe, te tetrapaki. Bo utrwalił się już pewien model zbiórki i dosyć znaczny odsetek tych opakowań jest objętych tą zbiórką. Czy te opakowania też będą włączone w system depozytowy?

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Na razie na tym etapie tego nie planujemy, ale to jest sprawa otwarta w ramach konsultacji.

Bardzo proszę, pan naczelnik.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę bardzo.

Naczelnik wydziału w departamencie MKiŚ Paweł Sosnowski:

Paweł Sosnowski, Departament Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Klimatu i Środowiska.

Na razie te opakowania wielomateriałowe nie są objęte projektowaną ustawą. Natomiast ona będzie, tak jak pan minister mówił, poddana konsultacjom i w ramach kon-

sultacji, podobnie jak w przypadku aluminium, jeżeli takie propozycje będą uzasadnione dla wprowadzenia takich rozwiązań, to oczywiście zostaną przeanalizowane przez ministerstwo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze z państwa chciał zabrać głos? Dyskutujemy już 1,5 godziny. Pani poseł Sowińska ponownie, proszę.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Tylko chciałam skomentować te tetrapaki. Wydaje mi się, że to nie ma za bardzo sensu, żeby je wprowadzać do systemu kaucyjnego. One raczej powinny być objęte opłatą ROP i niestety, ale powinna to być stosunkowo wyższa opłata w stosunku do innych opakowań, ponieważ mają większy wpływ na środowisko. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo pani poseł za tę uwagę.

Czy ktoś z państwa posłów bądź gości jeszcze chciał zabrać głos?

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

To ja tylko powiem, że się zgadzam z panią, żeby nie było, że zawsze jestem anty. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Jasne, panie ministrze. W ogóle atmosfera dyskusji jest niezwykle merytoryczna.

Dziękuję państwu posłom za taką uporządkowaną i merytoryczną dyskusję. Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Dziękuję naszym gościom, dziękuję panu ministrowi i jego współpracownikom.

Zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo.